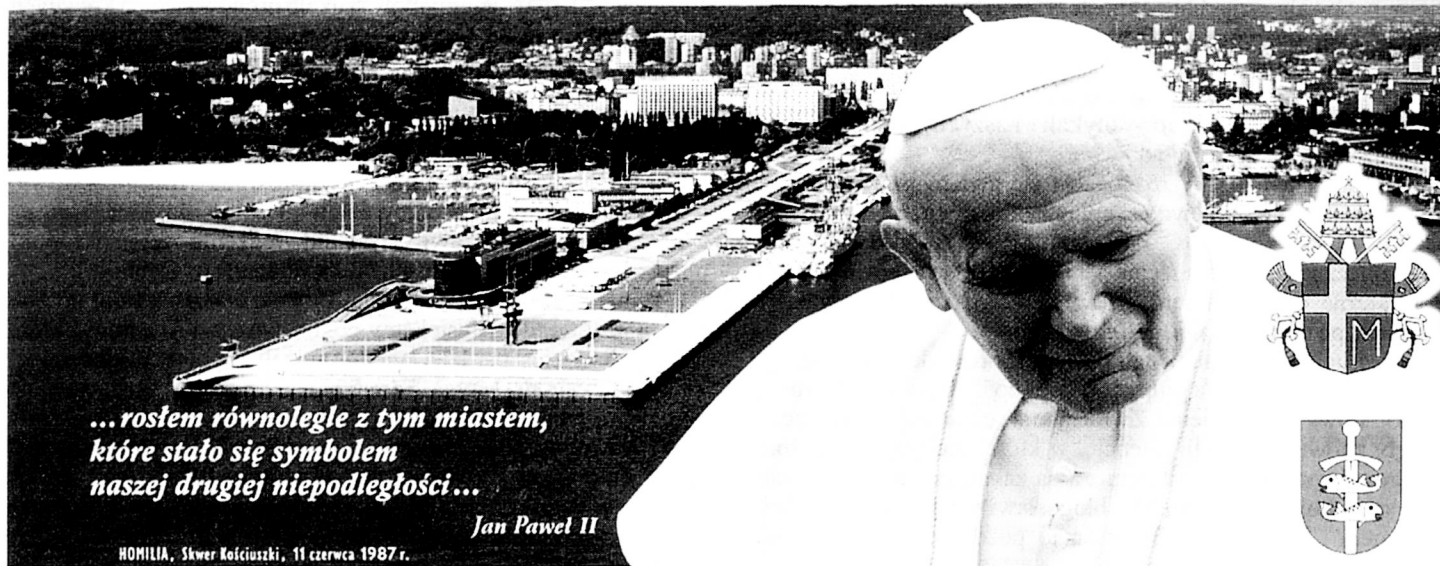




Jako pierwszą pozdrawiam Gdynię...



*...rosłem równoległe z tym miastem,
które stało się symbolem
naszej drugiej niepodległości...*

Jan Paweł II

HOMILIA, Skwer Kościuszki, 11 czerwca 1987 r.

Wspomnienie papieskiej homilii

Któż z nas nie pamięta słów papieskiej homilii, wypowiedzianych na Skwerze Kościuszki w Gdyni, a skierowanych właśnie do nas Kaszubów - „odwiecznych gospodarzy tej ziemi”. Słowa te na trwałe zapisały się w świadomości mieszkańców ziemi pomorskiej. Stały się punktem odniesienia dla wielu działań dążących do zachowania, pielęgnowania własnego języka, własnej kultury duchowej i materialnej. Ojciec Święty zaapelował, abyśmy byli wierni Bogu i tradycji. Aby słowa „Mě trzimómě z Bogã” nie były tylko pustym zawołaniem i abyśmy nie zapomnieli, że ziemia kaszubska nierozdzielnie związana była i będzie z dziejami Polski. Obecnie w dobie globalizacji apel Jana Pawła II abyśmy stali na straży wartości i dziedzictwa, które składają się na tożsamość kaszubską, nabiera jeszcze większego znaczenia. Przypomnijmy zatem słowa wypowiedziane 11 czerwca 1987 roku:

„Nie mogę jednak nie zwrócić się dziś w sposób szczególnie do potomków prasłowiańskich, lechickich Pomorzan, do drogich nam wszystkim Kaszubów, którzy do dzisiaj zachowali swoją etniczną tożsamość i swoją mowę o słowiańskim rdzeniu.

Wiem, że zawsze byli i zawsze pozostają wierni Kościołowi. Tu, na Kaszubach, w okresie Reformacji i okresie rozbiorów, obrona katolicyzmu złączyła się nierozdzielnie z obroną polskości. W latach przed pierwszą wojną światową duchowni zapoczątkowali ożywioną pracę samokształceniową, pracę spółdzielczą wśród rybaków i chłopów kaszubskich, mającą na celu obronę przed germanizacją. Także świeccy działacze kaszubscy łączą obronę polskości z religią. Słynny Antoni Abraham często zaczynał rozmowę od słów: „Jeśli jesteś Polakiem i wierzysz w Boga...”. Ten sam motyw przewija się w twórczości wybitnych kaszubskich poetów. Hieronim (Jarosz) Derdowski napisał w jednym z utworów: „czujce tu ze serca toni skład nasz apostołści: Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polści”; ten

sam autor też kończy refren Hymnu Kaszubskiego tak dobrze nam znanymi słowami: „My trzymamy z Bogiem!”. Aleksander Majkowski mawiał: „Z Polską łączą nas krew, dzieje i Kościół jeden”.

Nie więc dziwnego, że kiedy w czasie drugiej wojny światowej obie wartości: polskość i wiara zostały zagrożone, Kaszubi, jak zresztą cały kraj, natychmiast zorganizowali obronę. Gryf Kaszubski – Gryf Pomorski – Gdyńscy Harcerze Szarych Szeregów – ileż te nazwy mówią nam wszystkim!

Drodzy Bracia i Siostry Kaszubi! Strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowi o Waszej tożsamości.

Was wszystkich, Wasze rodziny i wszystkie Wasze sprawy składam u stóp Matki Chrystusa, czczonej w wielu sanktuariach na tej ziemi, a zwłaszcza w Sianowie i Swarzewie, gdzie od czterystu lat otacza Was opieką Matka Chrystusa jako „Królowa polskiego morza”.

Pamiętajmy również słowa Ojca Świętego o „solidarności”. Właśnie tu na polskim wybrzeżu, w miejscu tak ważnym dla historii Polski, jak podkreślił Papież, to słowo zostało wypowiedziane. „To słowo jest Waszą chlubą, ludzie polskiego morza. Ludzie Gdańska i Gdyni, Trójmiasta, którzy żywo macie w pamięci wydarzenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.” Choć kontekst historyczny słów Jana Pawła II uległ pewnym zmianom, aktualne pozostaje stwierdzenie, że to właśnie morze, potężny i niepokromiony żywioł, mówi o potrzebie szukania siebie nawzajem, o potrzebie współpracy, a nade wszystko o potrzebie solidarności. Powinniśmy być solidarni w działaniu na rzecz poszanowania praw i odmienności, poszanowania ludzkiego życia. Solidarność znaczy „jedność w wielości”.

Niech zatem słowa Ojca Świętego Jana Pawła II już na zawsze pozostaną w naszych sercach i myślach. Nadal niech będą zachętą do solidarnej pracy dla Polski i Kaszub.

Lucyna Radziwińska

Pielgrzymka do Rzymu - ciąg dalszy

W środę 20 października przewidziany był udział naszej grupy w audycji generalnej. Mimo, że posiadaliśmy bilety wstępu, przyjechaliśmy na półtorej godziny przed spotkaniem. Zaopatrzeni w transparenty i różne emblematy, w strojach kaszubskich, stanowiliśmy zwartą i wyrazistą grupę. Miejsca na przedzie były już zajęte, więc usadowiliśmy się przy samej drodze przejazdu; okazało się, że mieliśmy dużo szczęścia, gdyż akurat obok naszego sektora przejeżdżał Ojciec Święty. Na Placu Św. Piotra panowała wspaniała atmosfera. Przybywające grupy były liczne i wielobarwne, zarówno pod względem ubiorów, jak i koloru skóry. Wszyscy serdecznie się pozdrawiali, rozbrzmiewały różne języki. Co chwilę ktoś nas pytał, skąd jesteśmy; bardziej śmiali dotykali naszych strojów, żeby sprawdzić, czy hafty są prawdziwe.

W momencie, kiedy rozpoczęła się audycja, zapanowała cisza i nastąpiło modlitewne skupienie. Tematem rozważania był psalm, który pokazuje, jaką uludą jest bogactwo i jak niebezpieczne jest gromadzenie pieniędzy, zaś życie człowieka nie jest zależne od jego mienia. Tekst ten był odczytany w kilku językach, po nim nastąpiła modlitwa i śpiewy.

W drugiej części audycji celebrans prowadzący wymieniał kolejno obecne na Placu grupy, a Papież do każdej z nich kierował krótkie słowa pozdrowienia. Zwracając się do naszej grupy, Ojciec Święty znowu podkreślił intencję, w której pielgrzymowaliśmy, pozdrowił wszystkich serdecznie, a na zakończenie dodał „niech Bóg wam hojnie wynagrodzi i błogosławi wszystkim, zostańcie z Bogiem”. Odpowiedzieliśmy na to pozdrowienie trzykrotnie hasłem „Mě trzimómě z Bógã”.

Po zakończeniu audycji pielgrzymi zaczęli się rozchodzić. Nasza grupa jeszcze przez długą chwilę pozostawała na Placu, śpiewając pieśni religijne i kaszubskie. Kiedy o godz. 13.00 opuszczaliśmy Watykan, Ojciec Święty wciąż jeszcze przyjmował i błogosławił prywatne grupy. Ten fakt uświadomił nam, jak bardzo kochany i szanowany, mimo swej słabości, jest nasz Papież. Dzięki operatywności prezesów: Brunona Synaka, Artura Jabłońskiego, oraz księdza Mariana Miotka i redaktora Eugeniusza Pryczkowskiego obecność Kaszubów u Ojca Świętego została odnotowana przez media włoskie oraz polskie. Pisał o nas dziennik „L'Osservatore Romano”, informowała telewizja włoska. Telewizja polska w programie lokalnym i ogólnopolskim przekazała relację z audycji specjalnej oraz generalnej.

Po południu tegoż dnia zwiedziliśmy bazylikę Santa Maria Magoure oraz bazylikę Św. Jana na Lateranie. Z centrum Rzymu wyjechaliśmy metrem.

W Ośrodku Carmelitano przygotowano dla nas uroczystą kolację, podczas której pożegnał się z nami prof. Brunon Synak, który następnego dnia musiał być w Sztokholmie. Długą chwilę zajęło nam wybieranie i zamawianie zdjęć, które robili włoscy fotografowie u Ojca Św. Jednakże najprzyjemniejszym momentem tego wieczoru było wspólne śpiewanie naszych ulubionych pieśni na tarasie hotelu.

Rano następnego dnia wyruszyliśmy w dalszą drogę. W programie czwartkowego zwiedzania było Monte Cassino. W czasie przejazdu uczyliśmy się pieśni „Czerwone maki...” i podziwialiśmy piękne włoskie krajobrazy. W mieście Cassino kupiliśmy piękną wiązkę biało-czerwonych kwiatów i rozpoczęło się pokonywanie ostatniego odcinka trasy. Cmentarz, a w szczególności klasztor, położone są na bardzo wysokiej górze. Wjazd na nią po bardzo stromym zboczu budzi dreszczyk emocji u każdego, rekompensowany przez piękne widoki, które można obserwować z okien autokaru. Na samym szczycie Monte Cassino znajduje się klasztor benedyktyński założony w VI wieku.

Zwiedziliśmy tam bazylikę, gdzie mieszczą się prochy Św. Benedykta i Św. Scholastyki. Na wspaniałym dziedzińcu przed klasztorem zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia i udaliśmy się na cmentarz. Spoczywają na nim polscy żołnierze, którzy polegli w zwycięskiej bitwie z Niemcami podczas II wojny światowej. W centrum cmentarza znajduje się grób Władysława Andersa - głównego dowódcy tych wojsk. Na grobie Generała złożyliśmy wiązkę kwiatów, po czym mieliśmy czas na indywidualne zwiedzanie. Kilku pielgrzymów szukało grobów swoich krewnych lub znajomych, żeby się pomodlić, zapalić znicz, zrobić zdjęcie. O godzinie 12.00 wszystkie grupy spotkały się przy jednym z kamiennych ołtarzy na Mszy Św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. Mariana Miotka. Mimo, że kończyła się druga dekada października, modliliśmy się pod rozżarzonym włoskim niebem. Pięknie przygotowana liturgia słowa, wzruszająca homilia, wspólny śpiew pieśni „Czerwone maki na Monte Cassino” sprawiły, że odwiedzenie tej nekropolii pozostawiło w naszych sercach niezapomniane wrażenia.

Z miejscowości Cassino udaliśmy się w dalszą trasę do San Giovanni Rotondo. Musieliśmy pokonać pasmo Apeninów, które w tym miejscu jest bardziej łagodne aniżeli na północy. Im bardziej zbliżaliśmy się do Morza Adriatyckiego, tym tereny stawały się bardziej równinne. Na polach rolnicy przygotowują ziemię pod uprawę warzyw. Okres zimowy na południu Włoch nie przerywa wegetacji roślin - jesień jest dobrą porą na rozpoczęcie upraw polowych. Podziwiając piękne krajobrazy powoli zbliżaliśmy się do rodzinnych stron Św. Ojca Pio.

Było już ciemno, gdy dotarliśmy do swego miejsca noclegowego. Tym razem gościliśmy w bardzo nowoczesnym trzygwiazdkowym hotelu Villa Fontana. Mieliśmy czas, żeby dłuższą chwilę pobiesiadować w restauracji, a w hotelu bardzo dobre warunki do odpoczynku. Rano obudziło nas pianie kogutów. Okazało się bowiem, że nocowaliśmy w małej miejscowości obok San Giovanni Rotondo. Okolice ta, uprzednio niezwykle biedna, ożywiła się gospodarczo z powodu licznych pielgrzymek, które przybywają do grobu Świętego Ojca Pio. Szokująco wyglądają wśród wiejskich zagród duże nowoczesne hotele.

Po śniadaniu pojechaliśmy do klasztoru ojców kapucynów, gdzie przez 50 lat żył i pracował Święty. Zachowane są tam w pierwotnym stanie i udostępnione do zwiedzania miejsca, w których Ojciec Pio mieszkał oraz liczne po Nim pamiątki. W podziemiach dużej bazyliki, która została dobudowana do małego kościółka, znajduje się grób Ojca Pio. Po drugiej stronie ulicy znajduje się szpital zwany „Domem ulgi w cierpieniu”, który San Giovanni Rotondo również zawdzięcza temu znanemu kapucynowi. Szuka w nim pomocy wielu beznadziejnie chorych, którym pomaga nowoczesna medycyna oraz duch założyciela tegoż obiektu. Czas przed zaplanowaną na 10 Mszą Św. przeznaczaliśmy na zwiedzanie całego obiektu, zakup pamiątek oraz osobistą modlitwę za wstawiennictwem Św. Ojca Pio. Część naszej grupy wybrała się na odprawienie Drogi Krzyżowej. Stacje Męki Pańskiej są zbudowane na małym wzgórzu, wśród obfitej zieleni. Kameralność tego miejsca stwarza klimat do szczególnych rozważań.

Po wspólnej dla wszystkich pielgrzymów Mszy Św. odprawionej w historycznym kościółku, gdzie przez pół wieku celebrował nabożeństwa Św. Ojciec Pio, pożegnaliśmy San Giovanni Rotondo i udaliśmy się w dalszą trasę. W tym dniu musieliśmy się przemieścić z południa Włoch w okolice Wenecji, co się przełożyło na 8 godzin jazdy. Podróżowaliśmy przez cały czas wzdłuż brzegu Adriatyku, przez wiele znanych miejscowości wypoczynkowych. Przejazd umilała nam wspaniała atmosfera

w autokarze, dobra muzyka oraz przepiękne widoki na zewnątrz. Pani pilot objaśniała, przez jakie ważniejsze miejscowości przejeżdżamy oraz podawała krótką charakterystykę każdej z nich. Bardzo ceniliśmy sobie panią Mirkę za jej wiedzę i elokwencję. Dzięki niej mieliśmy wrażenie, jakby cała wschodnia strona Włoch była nam bliska i znana. Wieczorem dotarliśmy do ostatniego miejsca noclegowego podczas tej wyprawy. W restauracji czekała na nas wspaniała kolacja. Włosi lubią długie wieczorne rozmowy, delektowanie się potrawami. Nam, po trudach tego dnia, nie bardzo się chciało rozmawiać, jednakże przy wspaniałym włoskim winie rozśpiewaliśmy się na dobre i tak udało się nam doczekać niespiesznie podanego deseru. Wypoczynek tej nocy nie był zbyt długi, gdyż wczesnym rankiem udaliśmy się do Padwy. Tam zwiedziliśmy bazylikę Św. Antoniego. Gdy zjechały się wszystkie grupy, w jednej z bocznych kaplic tej bazyliki uczestniczyliśmy w ostatniej na ziemi włoskiej wspólnej Eucharystii.

Po zaopatrzeniu się w pamiątki, pożegnaliśmy Padwę i udaliśmy się do Wenecji. Tam zostawiliśmy nasze autokary i kierowców na obowiązkowy wypoczynek, a sami udaliśmy się na długi spacer po wyspie. Labirynt weneckich wąskich i kolorowych uliczek wyglądał bajkowo. Najdłużej zatrzymaliśmy się na Placu Św. Marka. Po zwiedzeniu przepięknej bazyliki i wielu innych kościołów, mieliśmy czas wolny. Wykorzystaliśmy go na oglądanie przepięknych sklepów w centrum Wenecji, niektórzy karmili gołębie, natomiast prawie wszyscy krzepili się wenecką kawą. Można było przy niej posiedzieć na tarasie i przypatrzeć się przez chwilę życia tego miasta.

Na godz. 16.00 zamówiony był statek, którym popłynęliśmy na kolejne wyspy. Pierwszą z nich była Murano, gdzie zwiedziliśmy hutę szkła. Produkowane są w niej najpiękniejsze weneckie wyroby. Podczas zwiedzania huty mieliśmy okazję podziwiać mistrzowski kunszt wyrobu kolorowego konika oraz odwiedzić firmowy sklep.

Następna wyspa Burano słynie z wyrobu przepięknych koronek. Podczas, gdy rybacy przebywają na morzu ich żony, matki i córki zajmują się haftem i koronkarstwem. Potem swoje wyroby sprzedają w licznych sklepikach usytuowanych wzdłuż deptaka. Miło było spacerować wśród tych barwnych straganów. Męska część naszej grupy posilała się w małych przytulnych barach, niewiasty natomiast z zachwytem zaglądały do każdego sklepu. Szarość tej wyspy odmieniają bardzo kolorowe fasady domów. Są one ponoć co roku malowane, każda na inny kolor, żeby rybak wracający w nocy z połowów bez trudu odnalazł swój dom.

Jako ostatnią odwiedziliśmy wyspę Torcello. Tam podziwialiśmy starą bizantyjską świątynię. W ostatnich czasach prawie wymarło życie na tej wyspie. Mieszka tam obecnie zaledwie 200 mieszkańców. Turysta może tam jednak, z dala od zgiełku hałaśliwej Wenecji, kupić takie same wyroby za o wiele niższą cenę, pospacerować wśród naturalnej zieleni oraz tanio się posilić. Gdy opuszczaliśmy tę wyspę, robiło się już ciemno. Z okien naszego statku mogliśmy jeszcze raz popatrzeć na Wenecję w iluminacji świetlnej. Wyglądała uroczonie. Po prawie godzinnym rejsie dotarliśmy do naszych autokarów. Wypoczęci kierowcy pomknęli z nami w drogę powrotną do Polski.

Jak się później okazało, było to, niestety, nasze ostatnie spotkanie z Ojcem Świętym, Wielkim Człowiekiem - Polakiem. Z pewnością niektórzy z nas odwiedzą raz jeszcze wszystkie te miejsca, ale atmosfera tych chwil będzie bez wątpienia inna.

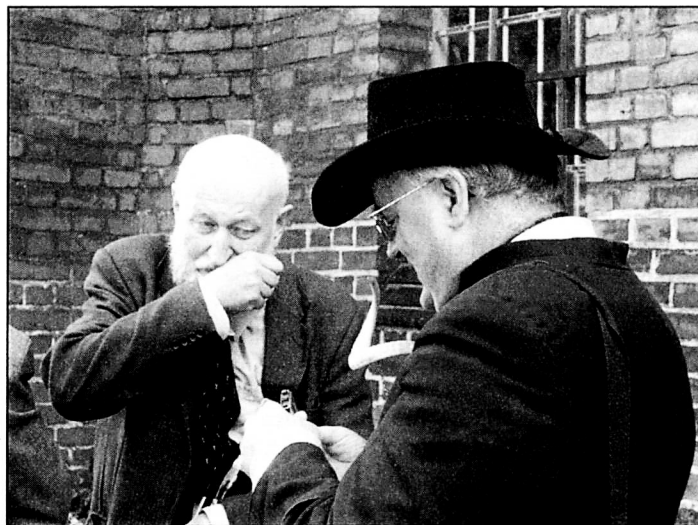
III Zjazd Rodzin Trzebiatowskich Słupsk Ustka, 2004 rok

Zjazd rodzin Trzebiatowskich tym razem odbył się w Słupsku oraz w ośrodku wypoczynkowym „Słoneczna” w Ustce w dniach 17 ÷ 19 września. Miejscowości te są dosyć luźno związane z nazwiskiem Trzebiatowskich. Tym, co niewątpliwie je łączy jest osoba Księcia Pomorskiego Bogusława X dobrodzieja rodziny i także to, że miejscowości te są licznie zamieszkałe przez potomków tych rodzin. Dzięki tym warunkom zjazd mógł wypełnić swe zadania integracyjne i oczekiwania uczestników.

Spotkanie rozpoczęła uroczysta Msza Święta w języku kaszubskim mowie naszych przodków, msza koncelebrowana z udziałem księży Jana Gieriatowicza i Romana Skwiercza, który też wygłosił homilię w języku kaszubskim. Czytania i modlitwę wiernych również w nacji mowie wygłosili przedstawiciele rodzin Trzebiatowskich. Gospodarz kościoła - ksiądz Jan Gieriatowicz ofiarował uczestnikom zjazdu butelkę wina z Kany Galilejskiej i symboliczne wyobrażenie ogniska domowego. Po mszy odbył się koncert pieśni z cyklu „Spotkania z muzyką Kaszub” w wykonaniu artystów pp. Witosławy Frankowskiej- muzykologa, Aleksandry Kucharskiej Szeffler sopran i Cezarego Paciorka - akordeon. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie muzeum Pomorza Środkowego z wystawami związanymi z dziejami Słupska i okolic oraz portretów autorstwa Witkacego.

Zasadnicze spotkanie integracyjne odbyło się w ośrodku wypoczynkowym w Ustce. Wypełniły je rozmowy, mecz piłkarski między Jutrzenka i Zmuda Trzebiatowskimi, a także inne konkurencje zabawowe. Tam też odbyła się promocja książeczki o Trzebiatowskich, tym razem z opisem kolejnych pięciu gniazd rodowych, artykułem będącym pryncypium do poznania losów Trzebiatowskich w czasie ostatniej wojny światowej i z informacjami na temat pracy Rady Rodzin Trzebiatowskich. Kiermasz równie interesujących książek i projekcja filmu o rodzinie Trzebiatowskich stanowiły urozmaicenie spotkania. Nocną zabawę przy ognisku uprzyjemniał zespół folklorystyczny ze Smoldzina z mocnymi akcentami kaszubskimi.

Zjazd zaszczytliwi przedstawiciele władz lokalnych Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego: dr Antoni Szreder, Jerzy Dąbrowa Januszewski i dr Marian Majkowski. Odczytano listy gratulacyjne, w tym Zarządu Głównego Związku Szlachty Polskiej, Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego oddział Słupsk i Muzeum Parku Etnograficznego (w którym odtwarza się obecnie kolejną budowlę związaną z Trzebiatowskimi: dom Zmuda Trzebiatowskich z Czarnej Dąbrowy).



fot. ze zbioru rodziny Trzebiatowskich

Zażywanie tabaki stanowi jeden z rytuałów podczas towarzyskich spotkań.

Trzebiatowscy wywodzą się z Gochów, konkretnie związani są od 1515 roku ze wsią Trzebiatkowy (kaszubskie Trzebiatki) obecnie nazwaną Trzebiatkową. Data ta to rok nadania włości Trzebiatkowy przez księcia pomorskiego Bogusława X sześciu szlachciom. Stamtąd Trzebiatowscy rozprzestrzenili się przede wszystkim na całe Gochy i Zabory, potem na całe Kaszuby. Nazwisko to jest najliczniej występującym nazwiskiem szlacheckim na Kaszubach. Występuje obecnie w połączeniu z nazwiskami Jutrzenka, Malotka i Zmuda z licznymi odmianami. Te trzy wymienione pierwsze człony to pozostałość pierwotnej wersji nazwiska. Nazwisko Trzebiatowski pochodzi od nazwy wsi, której byli właścicielami. Nie ma na Gochach wsi, w której by nie mieszkali Trzebiatowscy lub choćby ich potomkowie. Nota bene w tej kaszubskiej krainie występuje wiele dwuczłonowych nazwisk, które stanowią jej niezaprzeczalny koloryt. Przy tym można, bez pomyłki przyjąć, iż w żyłach wszystkich ich właścicieli płynie krew Trzebiatowskich. Co więcej można powiedzieć, iż często są Trzebiatowskimi, którzy przyjęli nazwisko od miejscowości, którą później zamieszkali. Tak się stało z rodziną, która zamieszkała w Ciemnic. Trzebiatowscy są rodziną, której szlachectwo jest związane z książętami pomorskimi, a także z królami polskimi. To podwójne szlachectwo stanowi ich bogactwo i koloryt.

Trzebiatowscy związani są także z Gdynią. Już w jednym z pierwszych dokumentów dotyczących obecnego miasta pojawia się to nazwisko. Należy ono do najliczniejszych kaszubskich szlacheckich nazwisk spotykanych w naszym mieście. Przy oddziale gdyńskim Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego istnieje i działa Klub rodzin Trzebiatowskich.

Bogata i potwierdzona źródłami historia rodziny, a także znaczna ilość jej zasłużonych dla Pomorza, Polski i Niemiec przedstawicieli predysponuje ją do zajęcia poczesnej pozycji w obrazie naszego kraju. Te przesłanki były motorem zorganizowania I zjazdu Trzebiatowskich - Sominy 2000 rok. Inicjatywa wyszła od przedstawicieli rodziny Jutrzenka Trzebiatowskich, to jest Pawła Jutrzenka Trzebiatowskiego, Aleksandra Trzebiatowskiego i Danuty Jutrzenki. Do tej grupy inicjatywnej dołączyli się Eugeniusz Trzebiatowski z Gdyni, Bogdan Trzebiatowski z Sopotu i Jerzy Zmuda Trzebiatowski z Gdańska. Zorganizowano pierwszy zjazd Trzebiatowskich w Sominach, na którym ujawnili się liczni przedstawiciele rodzin. Zjazd odbył się w dniach 8 - 10 września 2000 roku i miał bardzo bogaty program. Efektem dodatkowym zjazdu było powstanie Rady Rodzin Trzebiatowskich, której zadaniem była kontynuacja rozpoczętego dzieła. Zorganizowano więc pikniki Trzebiatowskich w Wysokiej Zaborskiej i Trzebiatkach, II Zjazd Rodzin Trzebiatowskich w Trzebiatkowach i obecny III Zjazd w Słupsku i Ustce. Oprócz organizacji zjazdów Rada Rodzin prowadzi stronę internetową - Eugeniusz Trzebiatowski, działalność wydawniczą - dotychczas wydała cztery pozycje książkowe z cyklu „Trzebiatowscy 1515 - 2015” poświęcone najogólniej mówiąc sprawom Trzebiatowskich, i badania genealogiczne dotyczące powiązań rodzinnych. Manifest programowy Rady Rodzin Trzebiatowskich zamieszczony został w najnowszej książeczce.

Z nazwiskiem Trzebiatowskich najbardziej związane są wsie: Wysoka Zaborska na Zaborach i Łąkie Szlacheckie na Gochach członkowie tych rodzin byli dominującymi w tych wsiach. Licznie Trzebiatowscy zamieszkują miasta: Gdańsk, Gdynię, Bytów, Chojnice, Kartuzy, Kościerzynę, Miastko, Słupsk i szereg innych na Pomorzu. Łączy ich wspólne udokumentowane pochodzenie. Stanowią jedną wielką rodzinę. Długa historia zaowocowała ogromną ilością potomnych. Dla odróżnienia stosowano szereg przydomków ułatwiających rozróżnienie poszczególnych gałęzi. Także siedziby rodowe dawały tę możliwość. Stąd Trzebiatowscy z Glisna i Wysokiej Zaborskiej, z Prądzony, Przechlewa, Śluzu, Borzyszków, Brzeźna Szlacheckiego i szeregu innych miejscowości. Stąd „Waspan”, „Mospan”, „Szlacheic”, „Francuz”, „Poliwka” „Tesmer” „Bryjeta” i wielu innych.

Dzieje wszystkich Trzebiatowskich, jak większości szlachty, związane były z uprawą roli i wojaczką. Brali udział we wszystkich możliwych wojnach i po ich wszystkich stronach. Zdobywali najwyższe stopnie wojskowe i najwyższe godności. We współczesnych nam czasach do najbardziej znanych należeli profesorowie Włodzimierz i Klemens Trzebiatowscy, pisarka Anna Łajming z domu Zmuda Trzebiatowska, malarze Janusz Jutrzenka Trzebiatowski i Włodzimierz Łajming syn Anny. Poetą piszącym w języku kaszubskim jest Robert Zmuda Trzebiatowski z Miastka. Senatorem pierwszej kadencji III Rzeczypospolitej był Antoni Jutrzenka Trzebiatowski. Prezesem Oddziału Gdyńskiego Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego jest Aleksander Trzebiatowski. Posłem ostatniej komunistycznej kadencji sejmiku był Feliks Trzebiatowski. Wielkimi przedsiębiorstwami kierują Marian Zmuda Trzebiatowski w Bytowie i Edmund Zmuda Trzebiatowski w Słupsku. Wydawnictwo znane z dobrych książek prowadzi Tomasz Zmuda Trzebiatowski. Jest się czym pochwalić!

Zdzisław Zmuda Trzebiatowski

Władze wybrane przez XVI Zjazd Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego:

Prezes

Artur Jabłoński Puck
Rada Naczelna:
 Arendt Andrzej Wejherowo
 Bach Ludwik Rumia
 Barzowski Edward Gdynia
 Bekisz Kazimierz Lipusz
 Bigus Kazimierz Lębork
 Bigus Tadeusz Sierakowice
 Bistrón Kazimierz Luzino
 Breza Bogusław Reda
 Bychowski Albin Żukowo
 Ceynowa Andrzej Gdańsk
 Cirocki Brunon Chmielno
 Ciskowski Jacek Jastrzębia Góra
 Cupa Anna Brusy
 Czaja Antoni Chmielno
 Dabrowa-Januszewski Jerzy
 Etmański Wojciech Przywidz
 Fijas Jerzy Brusy
 Fopke Jacek Gdańsk
 Fopke Tomasz Chwaszczyno
 Formela Kazimierz Kartuzy
 Goliński Arkadiusz Studzienice
 Goliński Mieczysław Kartuzy
 Hincka Paweł Reda
 Hintzka Adam Lebez
 Hoppe Jerzy Rumia
 Hoppe Teresa Gdynia
 Hoppe Hubert Kartuzy
 Joć Iwona Gdańsk
 Kankowski Wojciech Żukowo
 Kleina Kazimierz Leba
 Kiedrowska Wanda Stężycza

Klinkosz Roman Luzino
 Konkol Mieczysław Jastarnia
 Kosznik Franciszek Hel
 Kowalski Janusz Gdańsk
 Kulas Jan Tczew
 Kwidziński Franciszek Kartuzy
 Lanc Józef Rumia
 Lemańczyk Andrzej Lipnica
 Miłosz Alfons Szemud
 Neubauer Franciszek Władysławowo
 Orzel Zygmunt Władysławowo
 Ostrowski Kazimierz Chojnice
 Palubicka Małgorzata Miastko
 Pisarek Barbara Kartuzy
 Prondzińska Maria Bytów
 Pryczkowski Eugeniusz Banino
 Rogalewska Krystyna Żukowo
 Struk Mieczysław Jastarnia
 Synak Brunon Gdańsk
 Szczupaczyńska Regina Lębork
 Szpiczak Brzeziński
 Janusz Człuchów
 Szroeder Jaromir Studzienice
 Śliwicka Małgorzata Krokowa
 Telesiński Henryk Miastko
 Tusk Ryszard Bydgoszcz
 Ugowska Bożena Nowa Karczmza
 Wenta Ryszard Lębork
 Wenta Maria Sianowo
 Wittbrodt Edmund Gdańsk

Komisja Rewizyjna

Borzyszkowski Roman
 Gruba Bogdan
 Hewelt Zenon
 Hirsch Władysław
 Kass Andrzej
 Mirosławski Andrzej
 Rotta Kazimierz
 Szmidtke Witold
 Śliwińska Judyta

Sąd Koleżeński

Kreft Ludwika
 Kur Ewa
 Lewandowski Andrzej
 Purska Ewa
 Zmuda-Trzebiatowski Zdzisław

Zarząd Główny ZKP

Bobrowski Witold
 Dabrowa-Januszewski Jerzy
 Etmański Wojciech
 Fijas Jerzy
 Fopke Tomasz
 Jabłoński Artur
 Korda Krzysztof
 Rohde Henryk
 Synak Brunon
 Szymańska-Ugowska Bożena
 Telesiński Henryk
 Wenta Ryszard

X Jubileuszowe Spotkanie Rodŏw Gdyńskich

12 lutego, tym razem w nowo otwartym Centrum Kultury w Gdyni Małym Kacku, odbyło się X Spotkanie Rodŏw Gdyńskich, zorganizowane przez Muzeum Miasta Gdyni. Spotkanie zaszczylicili swoją obecnością Przewodniczący Rady Miasta dr Stanisław Szwabski oraz kilkoro Radnych. Spotkanie prowadził aktor Teatru Miejskiego Krzysztof Dąbrowski. Przedstawiciele Rodŏw Gdyńskich przywitał Zespół „Trio Cantabile”. W imieniu Władz Miasta wystąpił dr S. Szwabski, który przypomniał związek Spotkań Rodŏw Gdyńskich z kolejnymi rocznicami nadania Miastu Gdynia praw miejskich, podkreślając, że do Rodŏw zasłużonych dla Miasta zalicza się zarówno rdzennych mieszkańców ziem wchodzących w obręb dzisiejszej Gdyni, jak również budowniczych portu i Miasta. Następnie obecni na sali nestorzy: Agnieszka Hebel, Teresa Rdeń oraz Feliks Szreder otrzymali z rąk Przewodniczącego Rady Miasta wiązanki kwiatŏw.

W kolejnym punkcie programu chętni odpowiadali na pytania z dziejŏw Gdyni, otrzymując cenne nagrody. Stefan Brehelke jeden z najstarszych Gdynian biorących udział w spotkaniu, przekazał pani Dagmarze Opackiej - Dyrektor Muzeum Miasta Gdyni - sztuchŏwki do kopania torfu, panu Małkowskiemu - dokumenty dotyczące Gdyńskich Dożynek z 1949 r., a dr S. Szwabskiemu fotografie ze spotkań z Janem Nowakiem Jeziorańskim. W podziękowaniu St. Brehelke otrzymał od Dyrektora Muzeum obraz przedstawiający budowę miasta - wŏz ze źwierzem zaprzęgnięty w sześć koni. Niespodzianką dla uczestników był wyświetlony film z poprzednich spotkań, na którym mogli zobaczyć siebie w rŏżnych ciekawych sytuacjach. Większą część spotkania wypełniła Gdyńska Biesiada w wykonaniu Zespołu „Kamraci”. Uczestnicy spotkania brali udział w Biesiadzie śpiewając wspŏlnie z Zespołem z wcześniejszych otrzymanych śpiewnikŏw piosenki z okresu przed - i powojennego, szczególnie morskie i biesiadne.

Organizatorzy spotkania byli dla jego uczestników bardzo hojni. Na stole biesiadnym znalazły się kanapki, ciastka, a także wspaniały tort ufundowany przez władze miasta. Poczęstowano nas kawą lub herbatą oraz lampką wina, którą wychylnono za tych, „co na morzu” oraz za zdrowie Gdynian. Nadmienić muszę, że kaŏda niewiasta otrzymała piękną rŏżę; uczestnicy - okolicznościowe znaczki jubileuszowego spotkania. Wśród biesiadujących zauważyłem wielu członkŏw Gdyńskiego Oddziału ZK-P. Żegnając się, wszyscy życzyli sobie następnego spotkania w tym samym gościnnym miejscu w przyszłym, jubileuszowym dla miasta Gdyni roku.

W.P.

Spotkanie opłatkowe Gdyńskiego Zrzeszenia

9 stycznia b.r. członkowie i sympatycy Gdyńskiego Oddziału ZK-P uczestniczyli w kaszubskim spotkaniu opłatkowym. Spotkanie rozpoczęło się Mszą Św. z kaszubską liturgią słowa (wykonanie: członkowie Klubu z Wlk. Kacka) w Kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Za Zrzeszenie i jego członkŏw modlił się Ojciec Jŏzef Krok z Kościoła Redemptorystŏw. Oprawę mszy św. zapewnił Chŏr „Dzwon kaszubski”. Po Mszy Św. Zrzeszeńcy, łamiąc się opłatkiem, składali sobie życzenia na nadchodzący rok, wspominali członkŏw Oddziału powołanych przez Stwŏrcę na wieczną wachtę, a w szczególności ks. Prałata Hilarego Jastaka. Spotkanie swoją obecnością uświetnili Ojciec Krok oraz ks. prałat Henryk Lew Kiedrowski, którzy przekazali zebrany wiele ciepłych słŏw za podtrzymywanie przez Kaszubŏw tradycji ojcŏw oraz za niezłomne trwanie w wierze katolickiej i łączności z Kościołem. Duŏo braw zebrał „Dzwon Kaszubski” za wykonanie kołęd kaszubskich i polskich. W czasie spotkania Prezes Oddziału wręczył nowoprzyjętym członkom Zrzeszenia legitymacje członkowskie. Do pŏźnego wieczora, przy kawie i ciastkach, trwały rozmowy i wspomnienia gdyńskich Kaszubŏw.

W.P.

Pierwsza Kaszubska Pasja

12 marca o godz. 18.00 kościŏł p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni był miejscem wspanialego wykonania Kaszubskiej Pasji przez Zespół Chŏrŏw: „Harmonia” z Wejherowa, „Kameralny św. Wojciecha” z Redy, „Lutnia” z Luzina, „Morzanie” z Dębogŏrza oraz „Pięciolinia” z Lini pod dyrekcją Przemysława Stanisławskiego. Występujący soliści: Piotr Kapczyński (Jezus), Tomasz Fopke (Ewangelista), Ryszard Lorek (Arcykapłan i Przewodnik Chŏru), Mirosław Lademan (Piłat), Wojciech Rybakowski (Judasz) oraz Eugeniusz Pryczkowski (Piotr) - przypomnieli zebrany w świątyni fragmenty Męki Pańskiej, operując literackim językiem kaszubskim, powodując głęboke duchowe przeżywanie Pasji przez słuchaczy. Swoje podziękowania wykonawcom gdyńscy Kaszubi i sympatycy Zrzeszenia wyrazili stojąc przez długotrwałe oklaski oraz wiązanki kwiatŏw. Władze Miasta reprezentowane były przez Przewodniczącego Rady Miasta dr. Stanisława Szwabskiego. W imieniu Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego za przyjęcie zaproszenia podziękował wykonawcom Pasji Edward Barzowski, który wyraził nadzieję, że w przyszłym roku znowu będziemy wspŏlnie przeżywać Kaszubską Pasję w ramach kolejnego cyklu koncertŏw.

Patronat nad obecnym, trzecim juŏż cyklem koncertŏw Pierwszej Kaszubskiej Pasji, objęli: Artur Jabłoński Prezes Zrzeszenia Kaszubsko Pomorskiego oraz Jŏzef Reszke - Starosta Wejherowski.

Pierwsza Pasja Kaszubska powstała w 2002 roku jako utwŏr wokalny z elementami gry scenicznej na chŏr i solistów, wykonywany bez orkiestry, w całości w języku kaszubskim. Utwŏr oparty jest na fragmencie Męki Pańskiej z Ewangelii wg Św. Marka tłumaczonej z greki na język kaszubski przez Ojca Adama Ryszarda Sikorę.

Wg Jerzego Stachurskiego, wybitnego kompozytora (laureata „Srebrnej Tabakiery Abrahama”) Pierwsza Kaszubska Pasja w opracowaniu Tomasza Fopke, zakorzeniona w muzyce średniowiecza, jest nowym dziełem pokazującym duchowość muzyki Kaszubŏw.

W.P.



fol. J. Abraham

Uroczystość opłatkowa. Od lewej: ks. p. H. Kiedrowski, ks. o. J. Krok i Prezes Gdyńskiego Oddziału ZK-P - A. Trzebiatowski.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

GDYNIA - KASZUBY

Gdynia w 79. rocznicę urodzin

10 lutego 1920 r. i 1926 r. to dwie daty znaczące dla Gdyni. Pierwsza, to przybycie do wioski Gdynia, po zaślubinach Polski z morzem w Pucku, Generała Błękitnej Armii Józefa Hallera, którego wojsko przywracało władanie Polski nad tą częścią ziem nadbałtyckich. Na pamiątkę tego wydarzenia jedna z głównych ulic miasta nosi nazwę „10 Lutego”. Druga data wiąże się z otrzymaniem przez Gdynię na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów praw miejskich.

Swoje 79. urodziny Gdynia obchodziła bardzo uroczyście, chociaż skromnie. W Teatrze Miejskim odbyła się rocznicowa Sesja Rady Miasta, podczas której wręczono tradycyjnie nagrodę „Czas Gdyni” dla najlepszej, miejskiej inwestycji poprzedniego roku. Otrzymała ją firma Prokom Investments za wybudowanie pięknego, nowoczesnego biurowca o najwyższym standardzie przy ul. Podolskiej. Wręczono także Medale E. Kwiatkowskiego za wybitne zasługi dla Gdyni. Tegorocznymi laureatami Medalu są: Zygfryd Perlicki - wybitny żeglarz i olimpijczyk, Stanisław Latański - pedagog z Ogniska Wychowawczego im. prof. Lisieckiego oraz ks. Andrzej Miszewski z Gdynińskiego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego przy Kościele p.w. „Najświętszego Serca Pana Jezusa”. Imprezami towarzyszącymi Świętu Gdyni było przyjęcie w Centrum Gemini oraz VIII Bieg Uliczny (12 lutego) o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Gdyni, którego organizatorem był Gdyniński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W.P.

85 rocznica Zaślubin Polski z Morzem w Pucku

Jubileuszowe obchody zaślubin Polski z Morzem w Pucku miały uroczysty charakter. Uroczystej Mszy Św. w puckiej farze przewodniczył Prymas Józef Glemp. Podczas uroczystości, przy odnowionym słupku nad Zatoką Pucką, upamiętniającym tamte zaślubiny dokonane przez gen. J. Hallera, wręczono zasłużonym odznaczenia państwowe. Dwa pomorskie miasta Tczew i Wejherowo otrzymały przyznane przez Ligę Morską i Rzeczną Pierścienie Hallerowskie. Następnie w puckim gimnazjum uczniowie wysłuchali opowieści płk. Jana Bruzja o zwycięskim marszu sprzed 85 lat Błękitnej Armii gen. J. Hallera nad Bałtyk.

W.P.

Kaszubski wieczorek karnawałowy

29 stycznia 2005 r. w Szkole Podstawowej nr 6 na gdyńskim Obłuzu Klub „Gdynia Północ” zorganizował Kaszubski Wieczorek Karnawałowy. 80-ciu członków i sympatyków Gdynińskiego Zrzeszenia bawiło się w takt muzyki wykonywanej przez kapelę Zespołu „Koleczkowanie”. Kaszubskie melodie oraz standardy polskiej muzyki biesiadnej, a także znane i lubiane utwory światowe grane i śpiewane przez Zespół powodowały, że nogi same rwały się do tańca, a za stołami obfitującymi w jadło i napoje siedziały nieliczne osoby tylko dlatego, by nieco odpocząć. Krótkie przerwy uczestnicy wypełniali śpiewem kaszubskich i patriotycznych piosenek. Mimo, że Wieczorek był bezalkoholowy, wszyscy bawili się wspaniale i życzyli sobie, by tego rodzaju imprezy odbywały się częściej, również poza karnawałem.

W.P.

„Monika” Jana Dżeżdżona

podbija gdyńskich Kaszubów

28 lutego na zaproszenie Klubu Gdynia Północ w Szkole Podstawowej nr 6 im. Antoniego Abrahama wystąpił Amatorski Teatr Kaszubski ze Strzelna ze sztuką Jana Dżeżdżona „Monika”, w reżyserii Sylwii Lorenz i Stefana Detlaffa, wg scenariusza Józefa Roszmana i Sylwii Lorenc. Muzykę do spektaklu dobrała Bożena Ceszke. Na widowni zasiedli, oprócz członków i sympatyków Klubu, zaproszeni goście, wśród których byli Wiceprezydent Miasta - Ewa Łowkiel, Wiceprzewodniczący Rady Miasta - Jerzy Miotke, Dyrektor Szkoły - Jadwiga Portec, Prezes Oddziału - Aleksander Trzebiatowski oraz Kapelan Marynarki Wojennej - ks. kmdr. por. Krzysztof Pietrzniak. Wykonawców oraz gości przywitał Prezes Gdyńskiego Oddziału ZKP oraz Przewodnicząca Klubu Gdynia Północ. Dziecięcy Zespół „Krosniata” odśpiewał Hymn Kaszubski, a Daniel Białk ze Strzelna przedstawił dotychczasowe dokonania Zespołu.

„Monika” to tragikomedia, przedstawiająca w rodnej kaszubskiej mowie sprawy związane z przygotowaniem do odejścia z tego świata w gburskiej checzy, towarzyszące temu emocje i walkę o spadek, wreszcie nieoczekiwany epilog, w którym umierający stwierdza, że umrzeć nie może, bo spadkobiercy pozabijaliby się o to, co wg nich każdemu się należy. Te typowe dla wielu polskich rodzin sytuacje wywoływały u zgromadzonych salwy śmiechu, ale również refleksje, gdyż znane są wszystkim takie przykłady z „naszego piekielka”. Postacie grane przez Józefa Roszmana (umierający Augustyn Konewka), Adelę Ceszke (córka), Daniela Białka i Brunona Ceszke (synowie Jan i Tóna) Barbarę i Longinę Detlaff (sąsiadki) były wyraziste i w pełni oddawały nastroj sztuki. Po przedstawieniu uczestnicy zgotowali aktorom owację.

Klub Gdynia Północ zobowiązał się zapraszać ten Teatr z następnymi sztukami do Gdyni. Po zakończeniu spektaklu wykonawców poczęstowano kucheną i kawą.

W.P.

Koncert Pieśni Jana Trepczyka „Gdze mōja chęc”

17 marca w Domu Kaszubskim w Dębogórzcu odbył się wspaniały Koncert Pieśni Jana Trepczyka p.n. „Gdze mōja chęc”. Wykonawcy Koncertu: Anna Fabrello (sopran), Aleksandra Kucharska-Szeller (sopran), Piotr Lempa (bas) oraz akompaniujący solistom: Krystyna Przybylińska-Żgaj (skrzypce) i Witosława Frankowska (fortepian), a także chór „Morzanie” - zgotowali przybyłym mieszkańcom Dębogórzca i zaproszonym gościom prawdziwą ucztę duchową, przypominając znane i przybliżając mniej znane pieśni znakomitego poety i kompozytora kaszubskiego Jana Trepczyka. Wysłuchaliśmy 22 utworów wykonanych w większości solo, a ostatnich kilka utworów zaprezentował chór „Morzanie”. Finał to wspólne śpiewanie Chóru i solistów oraz zachęconych przez artystów słuchaczy. Wśród prezentowanych na Koncercie utworów były pieśni odnoszące się do historii Kaszub (np. „Smierc Świętopółka”), pieśni patriotyczne (np. „Moje strone” i tytułowa „Gdze mōja chęc”), pieśni o przyrodzie Kaszub (np. „Leszczena” czy „Niezabotczy”) oraz pieśni odnoszące się do wykonywanych zawodów (np. „Gbur” i „Gąsorka”). Po koncercie owacjom nie było końca.

Organizatorzy Koncertu, czyli Wójt Gminy Kosakowo oraz Oddział ZKP w Dębogórzcu, zaprosili wykonawców i wszystkich obecnych na kawę i ciasto. W prowadzonych rozmowach uczestnicy wyrażali pogląd, że tego rodzaju koncerty promujące utwory kaszubskich autorów, kompozytorów i wykonawców powinny być organizowane przez wszystkie Oddziały ZKP przy wsparciu władz samorządowych miast i gmin kaszubskich. Oddział ZKP w Dębogórzcu oraz Wójt Gminy Kosakowo dali przykład współpracy godny naśladowania. Mam nadzieję, że Gdynię będzie stać na przygotowanie podobnego Koncertu, chociażby z okazji 100-lecia urodzin Jana Trepczyka, przypadających w 2007 roku.

Władysław Pranga

WYDAWNICTWA

GAWĘDY O DAWNEJ KUCHNI KASZUBSKIEJ

W końcu 2004 roku ukazała się, przygotowana przez Wiesławę Niemiec, książka pt. „Gawędy o dawnej kuchni kaszubskiej”. Zawiera ona zbiór przepisów starej kuchni północnych Kaszub - tej rybacko-chłopskiej jak i dworsko-pałacowej i mieszczańskiej - zebranych w miejscowościach Półwyspu Helskiego oraz we Władysławowie, Karwi, Krokowej, Sławutowie i Pucku. Przepisy kulinarne wzbogacone zostały opisem tradycji, dawnych kaszubskich zwyczajów i obrzędów. W książce znalazły się tajemnice kaszubskiego smaku i umiejętności przyrządzania różnych zup, drugich dań, deserów i wypieków, potraw z mięs, drobiu, ryb, warzyw i grzybów, a także zapraw, między innymi często zapomnianej już zupy z żółtej brukwi, czerniny, tzw. drobnego mięsa, okrasy z gęsi i wielu innych potraw. Są tam smaki wszystkich pór roku oraz płodów kaszubskich pól, lasów, jezior, rzek i przyległego morza. Przedstawione w książce przepisy mają pomóc pisze autorka książki *odtworzyć smak minionych lat*. Warto więc po nią sięgnąć. Niektóre z opisanych potraw mają w swoim menu Restauracja „EMI” w Pucku i pierogarnia „U DZIKA” w Gdańsku. (E.S.)

Wiesława Niemiec, *Gawędy o dawnej kuchni kaszubskiej*. Wyd. BWM Rumia, Władysławowo 2004

SAGA O SZWEDZKIEJ CHECZY

„Saga o szwedzkiej checzy”, to druga z kolei książka napisana przez „kronikarza spod rozewskiej blizy”, Augustyna Necła. Po niemal pięćdziesięciu latach od pierwszego wydania, w końcu 2004 roku staraniem rodziny pisarza ukazało się jej drugie wydanie. Tematyką książki jest ocalona od zapomnienia saga kaszubska oparta na przekazach ludowych zasłyszanych przez autora w dzieciństwie i młodości od starych chłopów. Nawigując do legendarnej szwedzkiej checzy, która niegdyś znajdowała się na Miodowej Górze nieopodal Chłapowa, przedstawia koleje miłości i losy ubogiego rybaka Ignacego Gruby i Anusi Ciskowskiej, córki bogatego chłopowskiego gburą i sołtysa. Akcja książki, pełna niezwykłych przygód Ignacego, zaczyna się przed pierwszym rozbiorem Polski, a kończy się wkrótce po upadku powstania listopadowego. Ten chłopowski rybak, po zabiciu pruskiego huzara w obronie swojej checzy, najpierw ukrywa się na wraku żaglowca, a następnie na helskich pustkach. Wcielony do pruskiego wojska dezerteruje z Nadrenii do Holandii. Później los rzuca go do Hiszpani, Afryki i za ocean, na San Domingo. Stamtąd płynie do Francji, skąd po wstąpieniu do wojska napoleońskiego dociera w jego szeregach do Gdańska. Resztę życia spędza z rodziną w szwedzkiej checzy. (E.S.)

Augustyn Necel, *Saga o szwedzkiej checzy*. Wyd. „MS”, Puck, Władysławowo 2004

„Piękna Gdynia” na srebrnym ekranie

11 lutego w największej sali kina SILVER SCREEN (GEMINI) odbyło się spotkanie ze Sławomirem Kitowskim autorem nowego (7-go z kolei) albumu o Gdyni, wydanego z okazji 79. urodzin miasta. Uroczystego „wodowania” dokonał Prezydent Wojciech Szczurek.

Promocja poprowadzona z dużym profesjonalizmem (jak zawsze u Kitowskiego) połączona została z pokazem archiwalnych zdjęć starej Gdyni oraz fotografii miasta oglądanego z lotu ptaka. Jest to pierwszy album, w którym wszystkie fotografie zostały wykonane przez autora, przekazującego nam ciepłe, artystyczne spojrzenie na Gdynię piękną i niepowtarzalną.

Szczelnie wypełniona sala raz po raz licznymi brawami nagradzała pana Kitowskiego za bardzo interesujące fotoobrazy i komentarz w wielu miejscach bardzo osobisty, przepełniony troską o zmieniające się miasto i okolice; zmiany nie zawsze na lepsze.

Jan Purzycki

Sławomir Kitowski, *Piękna Gdynia*. Wyd. Alter Ego, Gdynia 2005



„Małe Ojczyzny uczą żyć w Ojczyznach wielkich,
w wielkiej ojczyźnie ludzi”
ks. Pasierb

O gdyńskim konkursie w SP nr 21 słów kilka.

W dobie globalizacji, dążenia do unifikacji i kreowania wartości innych, coraz więcej osób, tak dorosłych, jak i młodzieży, zwraca się w stronę małych Ojczyzn. W nich bowiem upatruje możliwości swego rozwoju i pielęgnowania wartości wyniesionych z domu rodzinnego.

Gdynia - miasto wielokulturowe i przez to barwne, poszczycić się może różnego rodzaju konkursami, które zwracają się ku historii i mowie przodków, podkreślają kaszubskość tych ziem, pokazują, jak wiele osób pracowało na jej dzisiejszy kształt i wizerunek. Takim konkursem jest bez wątpienia Międzyszkolny Konkurs „Zasłużeni dla regionu.”

5 marca 2005r. odbył się III Międzyszkolny Konkurs „Zasłużeni dla regionu” : jego organizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 21 w Gdyni; honorowy patronat objął Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Zauważyć można, że z roku na rok coraz więcej szkół zainteresowanych jest udziałem w konkursie, który - jako główny cel wskazuje propagowanie dokonań osób zasłużonych dla naszej małej Ojczyzny.

W tym roku bohaterami zmagani konkursowych byli:
Aleksander Labuda
Jan z Kolna
wójt J. Radtke.

Uczniowie brali udział w III częściach konkursu:

- pisali test ze znajomości życiorysów wymienionych wyżej osób
- wykonywali grupowo pracę plastyczną; jej tematem było graficzne opracowanie pomnika, obelisku czy tablicy dla osoby, którą chcieliby uhonorować za wkład pracy i dokonania dla Gdyni, a która jeszcze takiej formy docenienia swej pracy nie posiada; prezentowali jej sylwetkę
- przedstawiali w formie scenek dramatycznych fragment życiorysu któregoś z bohaterów konkursu.

Tegorocznymi zwycięzcami zostali:

1. Szkoła Podstawowa nr 29- I miejsce
2. Szkoła Podstawowa nr 21- II miejsce
3. Szkoła Podstawowa nr 23- III miejsce.

Nagrodzeni uczniowie otrzymali książki i dyplomy, pozostali - dyplomy uczestnictwa. Wszystkim zawodnikom gratulujemy ogromnej wiedzy, pomysłowości, kreatywności.

(J.S.)

Informacje stałe

Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZKP

Siedziba: ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon: 622 - 47- 64 (domowy dręcha Prezesa)

Konto bankowe: PKO BP SA | O/Gdynia

82 1020 1853 0000 9902 0067 4812

Dyżury Zarządu: w każdy wtorek w godz. 17.00 - 18.30

i w każdy czwartek w godz. 11.00 - 13.00
w siedzibie Oddziału.

Regulowanie składek członkowskich:

składki członkowskie wpłacają można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału w PKO BP SA | O/Gdynia, z dopiskiem „Składka za rok...”

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 2). - ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii). - ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Św. Pawła Apostoła na Pogórze Górnym (ul. Plk Dąbka 328) - ks. Paweł Lewarińczyk
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego w Babich Dolach (ul. Rybaków 2A). - ks. Edmund Skierka.

W Gdyńskim Oddziale ZKP

Z życia Oddziału w I kwartale 2005 r.

Ukazał się kolejny numer Gdinskiej KlĚki, tym razem pod kierownictwem nowego Redaktora Naczelnego dręchny Judyty Śliwińskiej.

- 9 stycznia odbyło się Spotkanie opłatkowe Gdyńskiego Karna. Po Mszy Św. w kościele p.w. NSPJ z udziałem Ojca Kroka, w oprawie Chóru „Dzwon Kaszubski”, z kaszubską liturgią słowa w wykonaniu członków Klubu z Wlk. Kacka, członkowie Oddziału spotkali się na corocznym spotkaniu opłatkowym przy kawie i ciastkach, składając sobie najlepsze życzenia noworoczne.
- 10 stycznia o godz. 17 w Hotelu Nadmorskim w Gdyni członkowie Zarządu Oddziału wzięli udział w spotkaniu z wicemarszałkiem Sejmu Donaldem Tuskiem z Platformy Obywatelskiej.
- 12 stycznia Prezesi Oddziału na spotkaniu z Wiceprezydentem Miasta M. Stępą przedstawili postulaty Oddziału w sprawie modernizacji otoczenia Pomnika Abrahama na Placu Kaszubskim.
- 15 stycznia przedstawiciele Oddziału uczestniczyli w Spotkaniu Opłatkowym u Metropolity Gdańskiego - Tadeusza Gocłowskiego.
- 17 stycznia członkowie Zarządu Oddziału i poczet sztandarowy wzięli udział w Mszy Św. w intencji ks. prałata Hilarego Jastaka, w piątą rocznicę jego śmierci. Złożono też wiązanek kwiatów oraz zapalono znicze na Jego grobie.
- 23 stycznia członkowie Oddziału wzięli udział w 15-to leciu programu TVP Gdańsk „Rodno ziemia” w Teatrze „Miniatura” w Gdańsku Wrzeszczu.
- 29 stycznia Klub Oddziału „Gdynia Północ” zorganizował Kaszubski Wieczorek Karnawałowy w Szkole Podstawowej nr 6 na Obłuzu.
- W styczniu wystąpiono do Prezydenta Gdyni o spowodowanie pozostawienia Krzyża Rybackiego na swoim historycznym miejscu. W związku z planami inwestycyjnymi Miasta istniała obawa jego usunięcia.
- Przygotowano wykaz ważniejszych wydarzeń z historii Oddziału od czasu jego powstania do końca 2004r.
- W lutym Oddział podjął inicjatywę D. Krygier o zorganizowaniu w Gdyni w br. Przeglądu Kaszubskich Zespołów Regionalnych. Powołano Zespół Roboczy do przygotowania Regulaminu Festiwalu, oceny kosztów oraz przeprowadzenia uzgodnień z Urzędem Miasta.
- Członkowie Zarządu wzięli udział w II Wojewódzkiej Konferencji Regionalistów w Żukowie.
- 12 lutego członkowie Klubu Gdynia Północ licznie uczestniczyli w zorganizowanej przez Semper Fidelis nadmorskiej Drodze Krzyżowej z Oksywia do Babich Dołów.
- 12 lutego członkowie Oddziału byli uczestnikami X Spotkania Rodów Gdyńskich w Miejskim Ośrodku Kultury w Małym Kacku.
- 28 lutego Klub Gdynia Północ zorganizował w Szkole Podstawowej nr 6 występ Teatru kaszubskiego ze Strzelna ze sztuką „Monika” Jana Dżeżdżona.
- 6 marca członkowie Zarządu Oddziału uczestniczyli w uroczystej Mszy Św. w intencji rychłej beatyfikacji ks. bpa Konstantyna Dominika, która odbyła się w Pucku.
- 12 marca w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni Rada Chórów Kaszubskich zaprezentowała Pierwszą Pasję Kaszubską.
- 15 marca członkowie Gdyńskiego Oddziału ZK-P zorganizowali w kościele NSPJ Drogę Krzyżową w języku kaszubskim.
- W I kwartale: - odbyło się 6 posiedzeń Zarządu Oddziału
 - skreślono z listy członków Oddziału 2 osoby (przeniesienie do innego Oddziału w związku ze zmianą zamieszkania
 - przyjęto 1-go nowego członka
 - członkowie Klubów z Wlk. Kacka, Cisowej oraz Gdyni Północ zapewнили oprawę Mszy Św. z kaszubską liturgią słowa, które comiesięcznie odbywają się w czterech gdyńskich kościołach.

W.P.

Ośrodek Kultury Kaszubsko-Pomorskiej w Gdyni

OKKP w I kw. 2005 r. zaprasza na:

- wystawę fotografii „Półwysep Helski w obiektywie Marka Chrościelewskiego”, czynną do 25 czerwca 2005 r

Siedziba Ośrodka: Al. Marszałka Piłsudskiego 18, Gdynia, Filia nr 15 Miejskiej Biblioteki Publicznej, tel. 621-73-25

Program działalności na II kwartał 2005 r.

- 19 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 6 na Obłuzu odbędą się eliminacje powiatowe do Konkursu „Rodny mówë” oraz Festiwalu „Kaszëbsczi spiëwë”. • W kwietniu Kapituła Medalu „Srebrna Tabakiera Abrahama” wskaże tegorocznych laureatów wyróżnienia.
- W Święto 3 Maja Oddział weźmie udział w uroczystościach miejskich, a Klub w Wlk. Kacku wspólnie z Radą Dzielnicy organizuje „Majówkę” przy Źródle Marii. • W dniach 28 V ÷ 1 VI zorganizowana będzie wycieczka krajoznawcza w Bieszczady i do Lwowa. • We wszystkie wtorki w maju Klub Oddziału w Wlk. Kacku zaprasza na Nabożeństwa majowe w języku kaszubskim przy Źródle Marii. • W dniach 3 i 4 czerwca Szkoła Podstawowa nr 6 im. A. Abrahama obchodzić będzie swoje 70-lecie; Oddział aktywnie włączy się w przygotowania do tego Jubileuszu. • 23 czerwca Oddział organizuje Uroczystości Abrahamowe. • Również w czerwcu Oddział weźmie udział w „Dniu Papieskim”. • W II kwartale odbywać się będą Msze Św. z kaszubską liturgią słowa w 4-ech gdyńskich kościołach, a także organizowane przez Oddział Msze Św. w intencji beatyfikacji b-pa Konstantyna Dominika. • W Ośrodku Kultury Kaszubsko - Pomorskiej odbywać się będą odczyty i wystawy wg przyjętego planu. • Oddział będzie czuwał nad odpowiednią renowacją otoczenia Pomnika Antoniego Abrahama dokonywaną w ramach III etapu remontu ulicy Świętojańskiej. • Również w II kwartale będą prowadzone prace zmierzające do powołania Klubu Oddziału w centrum Gdyni.

W.P.

GDINSKÓ KLĚKA



Wydawca: Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Judyta Śliwińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zorn, Lueyna i Szymon Radziwiński, Teresa Hoppe

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 664 99 93)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX”, Gdynia Pogórze, ul. plk. Dąbka 308, tel./fax 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.gdynia.pl

Punkty dystrybucji : Dostępna w siedzibie gdyńskiego Oddziału ZKP przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu), w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w hoku Urzędu Miasta Gdyni, w Sali Tradycji Akademii Morskiej przy ul. Morskiej 81/87, w Towarzystwie Miłośników Gdyni przy ul. Władysława IV 51, na terenie Stoczni Gdynia S.A., w Salonie Fotograficznym Gerarda Waleczkowskiego przy ul. 10 Lutego 2, a także we wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz po kaszubskich Mszach świętych w Gdyni

Sponsor : pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.